

*Sygn. akt VI ACa 120/19*

## WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

*Dnia 22 września 2021 r.*

*Sąd Apelacyjny w Warszawie VI Wydział Cywilny w składzie:*

*Przewodniczący – Sędzia SA – Ksenia Sobolewska-Filcek*

*Protokolant – Jan Gawłowski*

*po rozpoznaniu w dniu 22 września 2021 r. w Warszawie*

*na rozprawie sprawy z powództwa (...)*

*przeciwko (...) sp. z o.o. w K.*

*o zapłatę*

*na skutek apelacji pozwanego*

*od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie*

*z dnia 2 sierpnia 2018 r.*

*sygn. akt XXV C 858/15*

1) *oddala apelację;*

2) *zasądza od (...) sp. z o.o. w K. na rzecz (...) 8100 (osiem tysięcy sto) złotych tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego.*

*Sygn. akt VI ACa 120/19*

## UZASADNIENIE

Powódka - Polska Agencja Rozwoju Przedsiębiorczości wniosła o zasądzenie nakazem zapłaty w postępowaniu nakazowym z weksła, od (...) sp. z o. o. w K. 282.835,45 zł wraz z odsetkami ustawowymi od 22 czerwca 2013 r. do dnia zapłaty oraz kosztami postępowania według norm przepisanych.

W uzasadnieniu pozwu wskazała, że zawarła z pozwaną umowę nr (...).08.01.00-12-168/09/09-00 o dofinansowanie ze środków publicznych realizacji projektu „Stworzenie serwisu internetowego w zakresie zwierząt domowych”. Na podstawie tej umowy wypłaciła pozwanej dofinansowanie w łącznej kwocie 196.630,50 zł. Pismem z 2 marca 2012 r. wypowiedziała pozwanej umowę ze skutkiem natychmiastowym i wezwała ją do zwrotu wypłaconego dofinansowania w kwocie 196.630,50 zł., powiększonej o odsetki w wysokości określonej jak dla zaległości podatkowych, od dnia wypłaty dofinansowania, to jest od 22 grudnia 2009 r. do dnia zawrotu. A ponieważ pozwana nie zwróciła dofinansowania, powódka wypełniła złożony przez nią weksel in blanco zgodnie z dołączoną do niego deklaracją wekslową na kwotę 282,835,45 zł i wezwała ją do jego wykupu.

Nakazem zapłaty w postępowaniu nakazowym z 2 października 2013 r. (XXV Nc 321/13), Sąd Okręgowy w Warszawie nakazał pozwanej, aby zapłaciła na rzecz powódki 282.835,45 zł wraz z odsetkami ustawowymi od 22 czerwca 2013 r. do dnia zapłaty oraz kwotę 10.753 zł z tytułu zwrotu kosztów procesu.

Pozwana - (...) sp. z o.o. w K. wniosła zarzuty od nakazu zapłaty, domagając się jego uchylenia w całości i oddalenia powództwa oraz zasądzenia od powódki na jej rzecz kosztów postępowania. Pozwana nie zakwestionowała faktu zawarcia umowy o dofinansowanie oraz tego, że otrzymała od powódki zaliczkę w wysokości 196.630,50 zł. Stała jednak na stanowisku, że projekt był realizowany zgodnie z opisem i założeniami zawartymi we wniosku o dofinansowanie. Zarzuciła powódce, że wypłaciła zaliczkę z opóźnieniem, a dalszych środków nie wypłaciła w ogóle, pomimo złożonych wniosków o płatność, w tym końcowego rozliczenia projektu. Do rozwiązania umowy doszło dopiero 2 marca 2012 r., a więc po 16 miesiącach po zakończeniu realizacji projektu, a uzasadnienie rozwiązania zawierało szereg bezpodstawnych zarzutów dotyczących projektu.

**Wyrokiem z 2 sierpnia 2018 r. Sąd Okręgowy w Warszawie utrzymał w mocy nakaz zapłaty z 2 października 2013 r. w postępowaniu nakazowym.**

Powyższy wyrok zapadł na gruncie następujących ustaleń faktycznych:

Dnia 9 września 2009 r. Polska Agencja Rozwoju Przedsiębiorczości zawarła z (...) sp. z o.o. w K. umowę o dofinansowanie nr (...)08.01.00-12-168/09-00 w ramach działania 8.1 Wspieranie działalności gospodarczej w dziedzinie gospodarki elektronicznej osi priorytetowej 8, Społeczeństwo informatyczne – zwiększenie innowacyjności gospodarki Programu Operacyjnego Innowacyjna Gospodarka, 2007-2013 na realizację Projektu „Stworzenie serwisu internetowego w zakresie zwierząt domowych”. Przedmiotem umowy było udzielenie spółce (...) (beneficjentowi), przez (...) (instytucję wdrażającą) dofinansowania na realizację projektu „Stworzenie serwisu internetowego w zakresie zwierząt domowych” w ramach PO IG oraz określenie praw i obowiązków stron umowy związanych z realizacją projektu w zakresie zarządzania, rozliczania, monitorowania, sprawozdawczości i kontroli, a także w zakresie informacji i promocji (§2 umowy k. 247verte). Wniosek o dofinansowanie był elementem umowy, jej załącznikiem. W ramach realizacji projektu miał powstać innowacyjny portal, który miał oferować zautomatyzowany i natychmiastowy dostęp do informacji, cases i porad drogą cyfrową, w ramach wszystkich najważniejszych obszarów informacji o zwierzętach domowych. Założeniem było, że użytkownik, wchodząc na stronę internetową ma możliwość skorzystania z konkretnych porad na temat zwierząt, zadaje pytanie i uzyskuje automatyczną odpowiedź na nie. Każdy problem miał być przedstawiony w formie case, który przedstawia dane zagadnienie i proponuje rozwiązania bądź metody profilaktyki.

We wniosku o dofinansowanie spółka (...) wskazywała jako cele projektu, które miały posłużyć do końcowej oceny realizacji projektu m.in.:

- wzrost liczby nowych użytkowników e- usług (...) sp. z o.o. w okresie zakończenia projektu, tj. VI 2010 r. o 60.000 osób (weryfikacja wskaźnika: statystyki generowane przez serwis o zwierzętach domowych);
- wzrost liczby klientów e- usług (...) sp. z o.o. w pierwszym roku po zakończeniu realizacji projektu tj. 2011 o 390.000 osób (weryfikacja wskaźnika: statystyki generowane przez serwis o zwierzętach domowych)
- wzrost sprzedaży z tytułu realizacji projektu w okresie zakończenia projektu o 88.200 zł w odniesieniu do poziomu przed realizacją projektu (weryfikacja wskaźnika: sprawozdanie finansowe, faktury);
- wzrost sprzedaży usług z tytułu realizacji projektu w pierwszym pełnym roku po zakończeniu realizacji projektu tj. 2011 r. o 655.200 w odniesieniu do poziomu przed realizacją projektu;
- wzrost sprzedaży usług z tytułu realizacji projektu łącznie w okresie do 3 lat od zakończeniu realizacji projektu tj. od 2011 r. do 2013 r. 3.088.260 w odniesieniu do poziomu przed realizacją projektu;
- utworzenie 3 nowych miejsc pracy (weryfikacja wskaźnika: umowy, rachunki, listy płac).

W celu zabezpieczenie należytego wykonania zobowiązań wynikających z umowy, pozwana przekazała powódce weksel in blanco, do którego dołączyła deklarację wekslową. Zgodnie z deklaracją wekslową powódka miała

prawo wypełnić weksel w razie nienależytego wykonywania umowy o dofinansowanie, na kwotę przyznanego dofinansowania wraz z odsetkami w wysokości określonej jak dla zaległości podatkowych, liczonymi od dnia przekazania środków na konto beneficjenta do dnia zwrotu.

W zakresie wypłaty dofinansowania umowa określała, że projekt miał być realizowany od 1 lipca 2009 r. do 30 czerwca 2010 r. W dniu 14 września 2009 r. pozwana zwróciła się z prośbą o przesunięcie terminu realizacji projektu na okres od 1 października 2009 r. do 30 września 2010 r. W dniu 24 września 2009 r. strony podpisały aneks do umowy, którym przesunęły termin rozpoczęcia projektu, zgodnie z wnioskiem pozwanej.

W dniu 28 września 2009 r. pozwana złożyła do (...) wniosek o płatność zaliczkową. Następnie (...) pismami z 1 października 2009 r. i 7 października 2009 r. poinformowała pozwaną o konieczności dostarczenia poprawionego wniosku o wypłatę zaliczki. Uzupełnienia zostały przez pozwaną dokonane 1 i 12 października 2009 r., a ostateczny wniosek o płatność wraz z dokumentacją zabezpieczająca (dokumentacja wekslowa) wpłynął do (...) 16 października 2009 r.

W związku z podejrzeniami co do prawidłowości realizacji umowy, powódka pismem z 23 listopada 2009 r. poinformowała pozwaną o wstrzymaniu wypłaty zaliczki do chwili przeprowadzenia wizyty kontrolnej i analizy raportu z przeprowadzonej kontroli. Ostatecznie wniosek o płatność zaliczkową został zatwierdzony przez (...) 21 grudnia 2009 r., a 22 grudnia 2009 r. na konto pozwanej przekazano zaliczkę na poczet dofinansowania, w wysokości 196.630,50 zł.

Oprócz zrealizowanego wniosku o płatność zaliczkową, pozwana złożyła także 3 wnioski o płatność za poszczególne etapy realizacji projektu, w tym wniosek o płatność końcową. Wniosek o płatność za I etap realizacji projektu wpłynął do (...) 29 marca 2010 r., wniosek o płatność za II etap realizacji projektu wpłynął do (...) 31 maja 2010 r., natomiast wniosek o płatność końcową wpłynął do (...) 30 września 2010 r. Wniosek o płatność końcową był uzupełniany: 20 stycznia 2011 r., 21 stycznia 2011 r., 8 marca 2011 r., 29 lipca 2011 r. Ostatecznie poprawiony wniosek o płatność końcową został złożony 22 sierpnia 2011 r.

Pismem z 5 września 2011 r. (...) przekazała (...) wniosek pozwanej o płatność, wskazując na konieczność rozwiązania umowy o dofinansowanie. W uzasadnieniu podniesiono, iż pozwana poproszona o dostarczenie wydruku statystyk portalu twoje zwierze.pl za okres od listopada 2010 r. do maja 2011 r. w ramach wskaźnika rezultatu w celu potwierdzenia utrzymania trwałości projektu oraz złożonych celów projektu, a także przedstawienie aktualnych danych w zakresie wzrostu sprzedaży usług z tytułu realizacji projektu, odmówiła dostarczenia ww. statystyk. Ponadto, zgodnie z § 7 ust. 7 łączącej strony umowy powódka mogła zlecić ocenę realizacji projektu oraz dokumentacji przedstawionej do rozliczenia projektu podmiotowi zewnętrznemu w celu uzyskania opinii eksperckiej. W takim przypadku termin ostatecznej akceptacji wniosku beneficjenta o płatność ulegał wydłużeniu o okres niezbędny do dokonania zewnętrznej oceny.

W grudniu 2010 r. powódka przeprowadziła kontrolę systemu informatycznego, której dokonał ekspert zewnętrzny z zakresu informatyki - specjalista z dziedziny (...). Weryfikacja stworzonej usługi odbyła się w czterech aspektach: **innowacyjności, funkcjonalności, promocji oraz wyceny**. W opinii eksperta: w zakresie **innowacyjności**, która zgodnie z wnioskiem o dofinansowanie została zdefiniowana jako innowacyjność produktowa, polegająca na ulepszonych charakterystykach technicznych zdobywania informacji, dostępności, szybkości, pewności realizacji oraz bardziej przyjaznej obsługi użytkownika, usługa stworzona przez pozwaną nie spełnia żadnej z tych cech; serwis twoje zwierze.pl nie jest, ani bardziej dostępny, ani szybszy, niż inne. Nie zapewnia też większej pewności realizacji, ani nie cechuje się bardziej przyjazną obsługą przez użytkownika. Zastosowane w nim standardowe oprogramowanie do zarządzania treścią (...) (typo3) nie jest innowacyjne co najmniej od kilku lat. Zaproponowane we wniosku o dofinansowanie metody promocji i pozycjonowania są stosowane od dawna i uważane za kanon oraz standard w tej dziedzinie. Wbrew deklaracjom, usługa nie jest zindywidualizowana, nie dostosowuje się do użytkownika, działa i wygląda tak samo niezależnie od tego, kto jej używa. Analizując zakres **funkcjonalności** ekspert stwierdził, że serwis nie realizuje niektórych funkcjonalności. Zgodnie z opisem zawartym we wniosku o

dofinansowanie, usługa miała zapewniać szybką odpowiedź na pytanie zadane ekspertowi, tymczasem na odpowiedź oczekuje się w przedziale 7-14 dni. Ponadto, ekspert zgłosił zastrzeżenia co do **promocji serwisu**, bowiem testy, jakie przeprowadził wykazały, że pozycja serwisu (pozycjonowanie serwisu metoda SEO miało być główną formą promocji serwisu) w wynikach wyszukiwania po kluczowych słowach, takich jak: akwarium, akwarystyka, hodowla, rybek, ryb, karmienie, rozmnażanie – informacja o serwisie znajdowała się na dalszych pozycjach w wyszukiwarce i dla wszystkich powyższych haseł nie mieściła się w pierwszej setce znalezionych stron. Zdaniem eksperta świadczy to tym, że serwis w ogóle nie został spozycjonowany, pomimo wydania na ten cel znacznych sum (7 miesięcy x 10.000 zł). Dodatkowo ekspert stwierdził, że **wycena kosztów** wytworzenia zawarta we wniosku o dofinansowanie jest drastycznie zawyżona.

Po dokonanej analizie portalu stworzonego przez pozwaną powódka doszła do wniosku, że nie realizuje on założeń projektu w zakresie innowacyjności, funkcjonalności, promocji (pozycjonowania) oraz kosztochłonności. Szczególny zarzut został podniesiony w stosunku do innowacyjności. Zgodnie z wnioskiem o dofinansowanie innowacyjność systemu została zdefiniowana jako innowacyjność produktowa, polegająca na „ulepszonych charakterystykach technicznych zdobywania informacji, dostępności, szybkości, pewności realizacji, wbudowane oprogramowania oraz bardziej przyjaznej obsługi dla użytkownika”. Tymczasem przeprowadzona analiza wykazała, że w żadnej z tych cech usługa (...) nie wyróżnia się na plus wśród wielu innych usług obecnych na rynku. Serwis nie jest, ani bardziej dostępny, ani szybszy. Ponadto, nie zapewnia większej pewności realizacji, ani nie cechuje się bardziej przyjazną obsługą przez użytkownika.

Również kontrola u pozwanej przeprowadzona przez (...) 17 września 2010 r. oraz 20-22 października 2010 r. wykazała brak osiągnięcia wskaźników produktu i rezultatu. Zastrzeżenia dotyczące osiągnięcia i udokumentowania przez pozwaną wskaźników realizacji projektu, stanowiły jedną z przyczyn wypowiedzenia umowy o dofinansowanie.

We wniosku końcowym o płatność, na potwierdzenie realizacji wskaźnika „wzrost sprzedaży e-usług z tytułu realizacji projektu” pozwana przedstawiła jedną fakturę - nr (...) z 27 października 2010 r. - wystawioną dla firmy (...) sp. z o.o. tytułem „sprzedaż powierzchni reklamowej w serwisie „twojezwierzei.pl” na kwotę 89.000 zł. Większościowy pakiet udziałów w spółce firmy (...) sp. z o.o. posiadał zaś M. S. (1), który jednocześnie był prezesem pozwanej spółki i w ocenie powódki sytuacja ta świadczyła o rażącym naruszeniu zasad obiektywizmu i racjonalności gospodarczej. Powódka ustaliła też powiązania osobowe pomiędzy wieloma spółkami, które występowały o dofinansowanie i stwierdziła, że M. S. (1), posiadając udziały w innych spółkach lub pełniąc funkcje w organach innych spółek uczestniczył, jako beneficjent, w około 10 projektach, gdzie instytucją wdrażającą była (...). Poszczególne spółki, w których pełnił rolę prezesa, vice prezesa, lub członka zarządu, występowały o dofinansowanie projektów i na etapie rozliczania jednego z projektów stwierdzono, że były one realizowane w podobny sposób, wszystkie spółki były zarejestrowane w podobnym miejscu, obsługa księgową była prowadzona przez to samo biuro, były podobne postępowania ofertowe, zbieżne harmonogramy określające przebieg projektów, a kwoty były zbieżne między ofertami.

Ze względu na niewykonanie przez pozwaną zobowiązań zgodnie z umową o dofinansowanie, czyli z uwagi na realizację projektu w sposób sprzeczny z umową, powódka pismem z 29 lutego 2012 r. złożyła oświadczenie o rozwiązaniu umowy ze skutkiem natychmiastowym, powołując się na § 13 ust. 2 pkt 4 oraz § 13 ust. 3 pkt 6 c i f umowy. Stwierdziła, że sposób realizacji projektów świadczył o nikłym zainteresowaniu faktycznymi rezultatami projektu. Zarzuciła konflikt interesów, wobec powiązań osobowych i funkcjonalnych pomiędzy beneficjentami, oferentami i podmiotem, dla którego spółka (...) wystawiła fakturę, która miała świadczyć o realizacji wskaźnika sprzedaży z tytułu e-usług. Stwierdziła również niedostateczny nadzór nad wdrażaniem rezultatów projektu. Postać portalu nie jest bowiem funkcjonalna i nie uzasadnia poniesionych kosztów; jest też niezgodna z opisem we wniosku.

W myśl zapisów umowy, w przypadku jej rozwiązania w sytuacjach w niej wskazanych (§ 13 ust. 1-3), pozwana spółka w terminie 30 dni od dnia rozwiązania zobowiązana była do zwrotu dofinansowania wraz z odsetkami jak dla zaległości podatkowych. Wobec powyższego powódka zażądała zwrotu kwoty dofinansowania wypłaconego w formie zaliczki w terminie 30 dni od daty doręczenia wezwania. Pozwana nie zwróciła otrzymanej zaliczki.

W związku z nieuregulowaniem należności wynikających z rozwiązania umowy o dofinansowanie, powódka wypełniła weksel na kwotę 282.835,45 zł i pismem z 7 czerwca 2013 r. wezwała pozwaną do jego wykupu do 21 czerwca 2013 r. Do dnia wniesienia pozwu weksel nie został wykupiony.

Powyższy stan faktyczny Sąd Okręgowy uznał za w zasadzie bezsporny. Jako podstawę jego ustalenia wskazał dołączone do akt sprawy dokumenty urzędowe, które w pełni zasługują na wiarę, albowiem zostały wydane przez uprawnione do tego organy, w zakresie ich kompetencji i nie były przez strony kwestionowane. Korzystają zatem z domniemania zgodności z prawdą tego, co zostało w nich urzędowo zaświadczone. Za wiarygodne Sąd Okręgowy uznał także dokumenty prywatne stwierdzając jedynie, że stanowią one dowód złożenia oświadczenia w nich zawartego.

Sąd Okręgowy nie znalazł podstaw do negowania prawdziwości zeznań przesłuchanych świadków. Ich treść korespondowała bowiem z treścią dokumentów.

Natomiast zeznania M. S. (1) - prezesa pozwanej spółki - przesłuchanego w charakterze strony, Sąd Okręgowy uznał za wiarygodne jedynie częściowo. Odmiennie od strony powodowej prezentował on ocenę okoliczności towarzyszących realizacji umowy. Jego zeznania w kwestii innowacyjności projektu oraz zrealizowania zakładanej funkcjonalności nie były jednak wiarygodne.

Sąd Okręgowy oddalił dalsze wnioski dowodowe strony pozwanej z uwagi na prekluzję dowodową wynikającą z art. 207 § 6 k.p.c. oraz art. 493 § 1 k.p.c. Stwierdził, że sprawy pozwanej prowadzi oraz reprezentuje ją prezes zarządu M. S. (1). Jest on jednocześnie prezesem zarządu (...) sp. z o.o. Na dzień wniesienia zarzutów pozwana miała zatem wiedzę o wniosku o dofinansowanie złożonym przez spółkę (...) sp. z o.o., jak również o raporcie z kontroli tej spółki, przeprowadzonej w dniach 12-13 października 2010 r. Brak zatem było przeszkód, aby dokumenty te, jak i twierdzenia z nich wyprowadzone, zostały zawarte już w zarzutach od nakazu zapłaty. M. S. (1) w dacie wnoszenia zarzutów miał również wiedzę o treści wniosku o dofinansowanie złożonego przez spółkę (...) sp. z o.o., jak również o raporcie z kontroli tej spółki przeprowadzonej w dniach 20-22 października 2010 r.

Mając na uwadze tak ustalony stan faktyczny Sąd Okręgowy uznał, że nakaz zapłaty wydany w postępowaniu nakazowym należało utrzymać w mocy.

Wyjaśnił, że w niniejszej sprawie powódka wystąpiła z roszczeniem wekslowym, przeciwko pozwanej będącej wystawcą weksla in blanco, mającego zarazem charakter weksla zabezpieczającego. Strony ustaliły też w treści deklaracji wekslowej warunki ewentualnego wypełnienia tego weksla. Zarzuty pozwanej dotyczyły zaś niewłaściwego wypełnienia weksla. Przy czym, zgodnie z powszechnie uznanymi poglądami przedstawicieli doktryny, a także zgodnie z orzecznictwem Sądu Najwyższego, to na pozwanej ciążył obowiązek wykazania, że powódka wypełniła posiadany weksel niezgodnie z deklaracją wekslową.

W toku procesu sporne między stronami pozostawało to, czy pozwana realizowała projekt zgodnie z opisem i założeniami zawartymi we wniosku o dofinansowanie, czy też powódka nie miała podstaw do wypowiedzenia umowy, a co za tym idzie - podstaw do wypełnienia weksla na kwotę wypłaconego dofinansowania łącznie z odsetkami.

Sąd Okręgowy stwierdził, że pozwana jest w tej sprawie uprawniona do podnoszenia zarzutów ze stosunku podstawowego, który ma zasadnicze znaczenie dla kwestii jej odpowiedzialności. Ustalił również, że zgodnie z umową (...) mogła ją wypowiedzieć, gdy beneficjent na jej wezwanie nie uzupełnił lub nie poprawił wniosku o płatność (§ 13 ust. 2 pkt 4 umowy). (...) mogła też rozwiązać umowę ze skutkiem natychmiastowym w przypadku, gdy beneficjent naruszał inne postanowienia umowy, skutkujące niemożnością lub niecelowością jej prawidłowej realizacji, w szczególności zaprzestał realizacji projektu bądź realizował go w sposób sprzeczny z postanowieniami umowy lub z naruszeniem prawa lub gdy dokonał zakupu towarów lub usług w sposób sprzeczny z umową (§ 13 ust. 3 pkt 6 lit. c i lit. f umowy). W konsekwencji, Sąd Okręgowy poddał ocenie to, czy sposób realizacji przez pozwaną projektu objętego dofinansowaniem był zgodny z umową łączącą strony i stwierdził, że:

- zgodnie z § 8 umowy beneficjent był zobowiązany do osiągnięcia wskaźników określonych we wniosku o dofinansowanie oraz do osiągnięcia założonych celów projektu i utrzymania trwałości projektu przez okres co najmniej 3 lat od dnia zakończenia realizacji projektu, a w szczególności do kontynuowania działalności będącej przedmiotem dofinansowania;

- kontrola realizacji projektu wykazała, że serwis nie realizuje założeń projektu w zakresie funkcjonalności, promocji (pozycjonowania) oraz kosztochłonności, a szczególnie - innowacyjności. Zgodnie z wnioskiem o dofinansowanie innowacyjność systemu została zdefiniowana jako innowacyjność produktowa, polegająca na „ulepszonych charakterystykach technicznych zdobywania informacji, dostępności, szybkości, pewności realizacji, wbudowane oprogramowania oraz bardziej przyjaznej obsługi dla użytkownika”. Tymczasem przeprowadzona analiza wykazała, że w żadnej z tych cech usługa (...) nie wyróżnia się na plus wśród wielu innych usług obecnych na rynku. Serwis nie jest, ani bardziej dostępny, ani szybszy. Nie zapewniał większej pewności realizacji, ani nie cechował się obsługą bardziej przyjazną dla użytkownika;

- pozwana, poza twierdzeniami przesłuchiwanego w charakterze strony M. S. (1), nie przedstawiła żadnych dowodów, które mogłyby podważyć ustalenia eksperta - M. S. (2), za wyjątkiem faktury (nr (...) z 27 października 2010 r.) wystawionej przez A. na rzecz (...) sp. z o.o. w K., która nie odzwierciedla jednak współpracy w zakresie sprzedaży powierzchni reklamowej. Działanie pozwanej w tym przedmiocie Sąd Okręgowy ocenił w kategoriach obejścia prawa.

- wszystkie informacje przedstawione przez pozwaną w dokumentacji aplikacyjnej miały wpływ na przyznanie jej dofinansowania i nie można się zgodzić z sugestią, że treści opisowe były jedynie luźnymi, niezobowiązującymi deklaracjami;

- projekt winien być zrealizowany zgodnie z opisem zawartym we wniosku o dofinansowanie, a założeniem stworzenia portalu było osiągnięcie przez beneficjentkę wymiernych korzyści ekonomicznych, które w kolejnych latach miały generować wzrost przychodów. Obowiązkiem pozwanej było kontynuowanie w okresie trwałości projektu (tj. przez okres co najmniej 3 lat od zakończenia realizacji projektu) działalności będącej przedmiotem dofinansowania, przez co należy rozumieć utrzymanie głównego celu projektu (e-usługi) oraz wskaźników produktu i rezultatu wdrożonej e-usługi. Z ustalonych w sprawie okoliczności, w tym także z zeznań świadka E. T. wynika jednak, że pozwana nie zrealizowała ww. obowiązków. Sąd Okręgowy sformułował więc wniosek, że w rzeczywistości portal został stworzony wyłącznie w celu formalnego wykazania osiągnięcia założonych celów na dzień zakończenia realizacji projektu, a w konsekwencji uzyskania dofinansowania ze środków publicznych, co znalazło odzwierciedlenie w piśmie (...) z 2 marca 2012 r., stanowiącym wypowiedzenie umowy o dofinansowanie w trybie natychmiastowym;

- celem działania (...) 8.1 jest stymulowanie rozwoju rynku poprzez wsparcie mikro i małych przedsiębiorstw, dlatego niezwykle istotne było utrzymanie w okresie trwałości wdrożonych e-usług i kontynuowanie działalności w tym zakresie, co w sprawie niniejszej nie nastąpiło.

Mając na uwadze powyższe Sąd Okręgowy uznał, że strona powodowa w związku z brakiem prawidłowej realizacji projektu była uprawniona do złożenia oświadczenia o rozwiązaniu umowy, a w konsekwencji może domagać się zwrotu wypłaconej zaliczki wraz z odsetkami za okres od dnia wypłaty. Zgodnie z deklaracją wekslową powódka miała też prawo wypełnić weksel w razie nienależytego wykonywania umowy o dofinansowanie, na kwotę przyznanego dofinansowania wraz z odsetkami w wysokości określonej jak dla zaległości podatkowych, liczonymi od dnia przekazania środków na konto beneficjenta do dnia zwrotu. Łączna kwota zobowiązania pozwanej wyniosła 282.835,45 zł. I na taką kwotę powódka wypełniła wystawiony przez pozwaną weksel in blanco, wskazując datę płatności na 21 czerwca 2013 r. Żądanie pozwu należało zatem uznać za w całości usprawiedliwione.

W uzasadnieniu rozstrzygnięcia w przedmiocie odsetek ustawowych Sąd Okręgowy powołał art. 481 § 1 k.c. i stwierdził, że termin ich płatności został określony na 22 czerwca 2013 r., następny po terminie płatności weksla – 21 czerwca 2013 r.

W apelacji od powyższego wyroku pozwana – (...) Sp. z o.o. w K., zaskarżając go w całości, zarzuciła Sądowi Okręgowemu naruszenie prawa procesowego w postaci:

I. art. 233 § 1 k.p.c.:

1. przez zaniechanie kompleksowej analizy dokumentów znajdujących się w aktach sprawy i poprzestanie na uznaniu, że obowiązkiem pozwanej było utrzymanie wskaźników w okresie trwałości na poziomie osiągniętym na zakończenie realizacji projektu,

2. przez sprzeczną z zasadami logiki i doświadczenia życiowego ocenę zeznań świadków prowadzącą do uznania, iż zeznania świadka S. są wiarygodne, natomiast prawidłowa ocena zeznań tego świadka prowadzi do wniosku, że zeznania te nie mogą stanowić źródła rzetelnej informacji o projekcie pozwanej,

co w konsekwencji doprowadziło do braku prawidłowej analizy stosunków łączących strony na gruncie zawartej umowy o dofinansowanie oraz braku rozpoznania przez sąd istoty sprawy,

II. art. 321 § 1 k.p.c. przez wyjście poza granice żądania i oparcie rozstrzygnięcia na innej podstawie faktycznej, niż wskazywała powódka;

III. art. 207 § 6 k.p.c., art. 217 § 2 k.p.c. oraz art. 493 § 1 k.p.c. przez przyjęcie, że zgłoszone wnioski dowodowe związane z realizacją projektu przez inne spółki są spóźnione i nie mają wpływu na sprawę, podczas gdy uprawdopodobniono, że wnioski te nie mogły zostać zgłoszone w zarzutach od nakazu zapłaty ponieważ strona pozwana nie posiadała tych dowodów w tym czasie;

IV. sprzeczności istotnych ustaleń z materiałem zgromadzonym w sprawie (wadliwe ustalenie stanu faktycznego) poprzez uznanie, m.in. iż:

pozwana miała obowiązek utrzymania wskaźników, podczas gdy żaden zapis umowy o dofinansowanie nie zawierał takiego obowiązku,

zrealizowany projekt nie jest innowacyjny, a koszty jego wytworzenia zawyżone, przy jednoczesnym obowiązku zrealizowania projektu zgodnie z wnioskiem o dofinansowanie, gdzie zakwestionowane elementy, jak innowacyjność i koszty zostały opisane i pozwana zastosowała się do zapisów umowy i wniosku,

Pozwana zarzuciła też zaskarżonemu wyrokowi naruszenie prawa materialnego w postaci:

1. art. 57 rozporządzenia Rady nr 1083/2006 z dnia 11 lipca 2006 r. ustanawiającego przepisy ogólne dotyczące Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego, Europejskiego Funduszu Społecznego oraz Funduszu Spójności i uchylające rozporządzenie (WE) nr 1260/1999 poprzez błędną wykładnię polegającą na uznaniu, że zdefiniowany w przepisie obowiązek zachowania okresu trwałości może zostać naruszony przez takie działania, jak brak działań rozwojowych, brak udogodnień w projekcie, nie podejmowanie rozmów z nowymi kontrahentami;

2. art. 353<sup>1</sup> k.c. przez jego niezastosowanie polegające na uznaniu, że wszelkie konsekwencje obciążają jedynie pozwaną, a nie obie strony.

3. Skarżąca zarzuciła też, że sąd nie odniósł się do podniesionego przez nią zarzutu przedawnienia roszczenia.

W oparciu o powyższe zarzuty pozwana wniosła o:

I. uchylene zaskarżonego wyroku i oddalenie powództwa, ewentualnie:

II. uchylene zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy sądowi I instancji do ponownego rozpoznania;

III. zasądzenie na rzecz pozwanej od powódki zwrotu kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego, za obie instancje według norm przepisanych.

Powódka – Polska Agencja Rozwoju Przedsiębiorczości wniosła o oddalenie apelacji i zasądzenie od pozwanej kosztów postępowania apelacyjnego.

**Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:**

**Apelacja pozwanej nie zasługiwała na uwzględnienie.**

W pierwszym rzędzie Sąd Apelacyjny zważył, że w dacie zamknięcia rozprawy apelacyjnej nie było podstaw, by uznać, jakoby strona pozwana nie miała organu uprawnionego do jej reprezentacji. Zgodnie z wpisem w KRS (nr (...)) organem uprawnionym do reprezentacji spółki (...) jest zarząd, a do składania oświadczeń woli w jej imieniu, w przypadku zarządu jednoosobowego - członek zarządu samodzielnie. W dacie zamknięcia rozprawy apelacyjnej był nim M. S. (1) – prezes zarządu będący równocześnie jej jedynym wspólnikiem (w KRS brak wpisu dotyczącego spółniczki Z. K., posiadającej jakoby 1 udział na 100). W tej sytuacji nie sposób uznać, jakoby jego mandat członka zarządu spółki mógł wygasnąć na skutek czynności innej, niż własna rezygnacja. Wprawdzie w dniu 9 lipca 2020 r. (przed rozprawą wyznaczoną na 10 lipca 2020 r.) powiadomił on sąd drogą mailową, że 7 lipca 2020 r. został odwołany z tej funkcji uchwałą zgromadzenia wspólników, a nowy zarząd nie został powołany (k. 819 i 825), jednak:

- z informacji Sądu Rejonowego dla Krakowa - Śródmieścia w Krakowie wynika, że uchwała taka nie została złożona do akt rejestrowych spółki (k. 840);

- nie ma dowodu, by w pozwanej spółce odbyło się w tej dacie zgromadzenie wspólników, o którym mowa w art. 233<sup>1</sup> k.s.h. (w zw. z art. 202 § 6 k.s.h.). Przesłany przez M. S. (1) w dniu 6 września 2021 r., podpisany przez niego, jako protokolanta, dokument datowany na 7 lipca 2020 r. (k. 866), który ma stanowić odpis uchwały odwołującej go z dotychczasowej funkcji, okoliczności tej nie dowodzi, skoro ani sąd rozpoznający apelację, ani sąd rejestrowy, nie otrzymały wierzytelnego odpisu protokołu ze zgromadzenia wspólników, wraz z podpisaną przez nich listą obecności. Sam zaś dokument z 7 lipca 2020 r. zgodnie z art. 245 k.p.c. stanowi jedynie dowód tego, że osoba, która go podpisała złożyła zawarte w nim oświadczenie.

W ocenie Sądu Apelacyjnego zarzuty apelacji wniesionej przez pozwaną są bezzasadne. Sąd Apelacyjny w pełni podziela i przyjmuje za własne poczynione przez sąd I instancji ustalenia faktyczne, uznając za prawidłową poprzedzającą je ocenę zgromadzonych w sprawie dowodów i analizę prawną zaprezentowaną w uzasadnieniu wyroku. Ponowne przytoczenie tych ustaleń i ocen nie jest więc potrzebne.

W ocenie Sądu Apelacyjnego nie ma podstaw, by podzielić podniesiony w apelacji pozwanej zarzut wyjścia przez sąd poza granice żądania i oparcia rozstrzygnięcia na innej podstawie faktycznej, niż wskazywała powódka. Zdaniem pozwanej ma wynikać to stąd, że wskazane przez sąd zarzuty dotyczące obowiązków pozwanej, wynikających z umowy o dofinansowanie, stały się dowodem na nierzetelne wykonanie przez nią umowy i uzasadnieniem wydania nakazu zapłaty. Powyższa konstrukcja zarzutu nie czyni go zasadnym.

Podstawą żądania wydania nakazu zapłaty było w tej sprawie przedłożenie przez powódkę wypełnionego weksla własnego pozwanej, wystawionego jako weksel niezupełny – gwarancyjny, zgodnie z uzgodnioną przez strony deklaracją wekslową. Dopiero na skutek podniesionych przez pozwaną zarzutów wypełnienia weksla niezgodnie z tą deklaracją i odwołania się do stosunku podstawowego - umowy o dofinansowanie - sąd I instancji odniósł się do kwestii zaistnienia podstaw do wypełnienia weksla wobec wypowiedzenia umowy wskutek jej nieprawidłowej realizacji przez pozwaną. Ocena ta została zaś przeprowadzona przy uwzględnieniu prawidłowo odczytanego przez sąd I instancji rozkładu ciężaru dowodów w tej sprawie.

Odnosząc się do zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. Sąd Apelacyjny zważył, że przepis ten daje wyraz obowiązującej w procesie cywilnym zasadzie swobodnej oceny dowodów. Jej założenia sprowadzają się do przyjęcia, że ocena dowodów



zgromadzonych w sprawie pod względem ich wiarygodności i mocy stanowi element dyskrecjonalnej władzy sądu. Jest jego podstawowym zadaniem, wyrażającym istotę sądzenia, a więc rozstrzygania kwestii spornych w warunkach niezawisłości, na podstawie własnego przekonania sędziego, przy uwzględnieniu całokształtu zebranego materiału (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 16 lutego 1996 r., II CRN 173/95, LEX nr 1635264). Przy czym swoboda nie oznacza tu dowolności. W wyroku z dnia 10 czerwca 1999 r., II UKN 685/98 (OSNAPiUS 2000, nr 17, poz. 655), Sąd Najwyższy stwierdził, że normy swobodnej oceny dowodów wyznaczone są wymaganiami prawa procesowego, doświadczenia życiowego oraz regułami logicznego myślenia, według których sąd w sposób bezstronny, racjonalny i wszechstronny rozważa materiał dowodowy jako całość, dokonuje wyboru określonych środków dowodowych i wążąc ich moc oraz wiarygodność, odnosi je do pozostałego materiału dowodowego.

Aby więc skutecznie zarzucić sądowi naruszenie art. 233 § 1 k.p.c. i w konsekwencji dokonanie błędnych ustaleń faktycznych, należy wskazać na takie słabości w zaprezentowanej ocenie zgromadzonych dowodów, które dyskwalifikują ją z uwagi na naruszenie zasad logicznego rozumowania; oparcie się na dowodach przeprowadzonych z naruszeniem zasady wszechstronnego rozważenia zebranego materiału dowodowego, bez uwzględnienia wymagań dotyczących źródeł dowodzenia oraz uchybienie zasadzie bezpośredniości, a także uchybienie wymaganej od sędziego znajomości przepisów, doktryny i orzecznictwa oraz zaniechanie uwzględnienia aktualnych informacji dotyczących różnych faktów życia społecznego, wymogów ogólnej kultury prawnej, jak również znajomości systemu pozaprawnych reguł i ocen społecznych, do których odsyłają przepisy obowiązującego prawa.

W świetle powyższych założeń zarzuty podniesione w apelacji pozwanej muszą być uznane za bezpodstawne. W sprawie niniejszej, jak trafnie stwierdził sąd I instancji, to na pozwanej spoczywał ciężar dowodu w kwestii wypełnienia przez powódkę weksla wystawionego przez pozwaną, niezgodnie z deklaracją wekslową. W tej sytuacji przesłuchanie M. S. (2) – zewnętrznego eksperta, który na zlecenie (...) oceniał funkcjonalność e-usługi serwisu internetowego stworzonego przez pozwaną – służyło wykazaniu ścieżki, jaką przebiegała weryfikacja działań pozwanej, mających stanowić realizację spornej umowy o dofinansowanie, nie zaś udowodnieniu w toku procesu, że pozwana nie wywiązała się z umowy. A skoro pozwana pozostaje przeświadczona, że prawidłowo zrealizowała sporną umowę i nie było podstaw do jej wypowiedzenia, winna to udowodnić. Nie jest tu wystarczające zaprzeczenie zeznaniom świadka, jego kompetencjom, ani zaprezentowanie w pismach procesowych odmiennych tez. Szczególnie, że składając zeznania świadek przedstawił jedynie przebieg przeprowadzonej przez niego analizy oraz tok rozumowania, który doprowadził do sporządzenia przez niego ekspertyzy zawierającej wnioski, na których powódka oparła się wypowiadając umowę.

Odnosząc się zaś do zarzutów związanych z tym, że sąd I instancji pominął, jako sprekludowane, dowody w postaci dokumentów dotyczących dofinansowania przez (...) innych projektów spółek powiązanych ze spółką pozwaną przez osobę M. S. (3), Sąd Apelacyjny podzielił ocenę, że były one spóźnione w świetle art. 493 § 1 zd. 2 i 3 k.p.c. (w brzmieniu aktualnym w dacie orzekania w I instancji). Przede wszystkim jednak, okoliczności powołane przez pozwaną w tezie dowodowej pozostawały bez wpływu na ocenę zasadności jej zarzutów do nakazu zapłaty. Zgłoszone przez pozwaną dowody z dokumentów podlegały więc pominięciu również na podstawie art. 217 § 3 zd. 1 k.p.c. w zw. z art. 227 k.p.c. Dofinansowanie projektu realizowanego przez pozwaną nastąpiło bowiem w wykonaniu umowy o charakterze cywilnoprawnym. To więc, jakie były losy umów realizowanych przez powódkę w stosunkach z innymi osobami prawnymi, nie ma znaczenia dla oceny prawidłowości jej działań w sprawie niniejszej. Wbrew też twierdzeniom pozwanej, także inne spółki powiązane osobowo z M. S. (1) pozostawały w sporach prawnych z powódką, co wynika z orzeczeń sądów powszechnych, przytoczonych przez powódkę.

W ocenie Sądu Apelacyjnego fakty ustalone w tej sprawie przez sąd I instancji odpowiadają wynikom postępowania dowodowego. Przy czym sąd ten trafnie uznał, że samo zaprzeczanie kompetencjom eksperta nie jest wystarczające dla wykazania, że dokonana przez (...) ocena realizacji umowy przez pozwaną jest błędna. Kwestia ta wymaga bowiem wiadomości specjalnych. Pozwana nie zdecydowała się jednak skorzystać ze służącej jej w tej sprawie inicjatywy dowodowej. Podobna ocena dotyczy twierdzeń pozwanej, jakoby część zapisów umowy nie wiązała stron, a stanowiła jedynie niezobowiązującą projekcję celów wpisaną przez pozwaną w odpowiednią rubrykę wniosku o dofinansowanie. Dokonana przez Sąd Okręgowy wykładnia spornej umowy odpowiada bowiem kryteriom językowym, celowościowym

oraz systemowym. Sama więc odmienna deklaracja pozwanej nie uzasadnia przyjęcia, że sporna umowa wiązała strony w innym kształcie, niż ustalony przez sąd.

Ostatecznie więc, wobec bezzasadności zarzutów naruszenia prawa procesowego w toku postępowania dowodowego, poczynione przez sąd I instancji ustalenia faktyczne, poprzedzone trafną oceną zgromadzonych w sprawie dowodów, Sąd Apelacyjny przyjmuje również za podstawę rozstrzygnięcia w II instancji.

Odnosząc się zaś do kwestii dotyczących prawa materialnego Sąd Apelacyjny zważył, że wbrew sugestiom strony pozwanej, przedmiotem umowy zawartej przez strony nie było stworzenie spornego portalu, a jedynie dofinansowanie projektu realizowanego samodzielnie przez pozwaną wchodzącą na rynek usług elektronicznych. Zatem ryzyko związane z kosztami tego projektu już w samym założeniu obciążało pozwaną, a nie obie strony. Pozwana też ona świadomość, że dofinansowanie może otrzymać jedynie w sytuacji spełnienia szeregu wymogów merytorycznych i formalnych, zaś w określonych okolicznościach zmuszona będzie je zwrócić. Zatem zarzut naruszenia art. 353<sup>1</sup> k.c. przez uznanie, że konsekwencje obciążają jedynie pozwaną nie jest trafny.

Sąd Apelacyjny zważył, że w sytuacji, gdy pozwana nie podołała ciężarowi wykazania w tej sprawie, że nie było podstaw do rozwiązania spornej umowy w trybie wskazanym w doręczonym jej wypowiedzeniu, należy podzielić ocenę Sądu Okręgowego dotyczącą upadku umowy ze skutkiem wskazanym w jej § 14, t.j. z obowiązkiem zwrotu wypłaconego dofinansowania wraz z odsetkami kompensującymi uszczerbek wywołany bezpodstawnym korzystaniem przez pozwaną ze środków publicznych. Żądanie powódki znajduje więc uzasadnienie w treści umowy zawartej przez strony.

Sąd Apelacyjny zważył też, że sporna umowa została zawarta pod rządami rozporządzenia Rady (WE) nr 1083/2006 z 11 lipca 2006 r. zawierającego przepisy dotyczące Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego, Europejskiego Funduszu społecznego oraz Funduszy Spójności, które nałożyły na państwa członkowskie odpowiedzialność za zarządzanie programami operacyjnymi i ich kontrolę, a w szczególności obowiązek zapobiegania, wykrywania i korygowania nieprawidłowości oraz odzyskiwania kwot nienależnie wypłaconych wraz z odsetkami z tytułu zaległych płatności (art. 70 ust 1 lit b rozporządzenia). Czynności podjęte w tej sprawie przez powódkę, mające na celu odzyskanie środków przekazanych pozwanej, która jednak nie wywiązała się z zawartej umowy o dofinansowanie, są więc prawidłowe i nie mogą spotkać się z zarzutem nadużycia prawa.

Nie jest również zasadny zarzut naruszenia art. 57 ww. rozporządzenia. Odnosząc się zaś do problemu zachowania okresu trwałości produktu Sąd Apelacyjny zważył, że pozwana z jednej strony twierdzi, iż w umówionym okresie 3 lat nie była zobowiązana podejmować starań, by utworzony przez nią portal utrzymał się w tym czasie na pozycji osiągniętej w chwili jego powstania, z drugiej natomiast – zaprzecza, by takich starań nie podejmowała. Ta ostatnia okoliczność nie została jednak udowodniona. Zaś w sytuacji, gdy zgodnie z ustaleniami powódki sporny portal od początku nie spełniał standardów i celów założonych w umowie, niezachowanie jego trwałości ma w tej sprawie znaczenie marginalne. I stanowi konsekwencję wcześniejszych uchybień.

Rację ma natomiast pozwana zarzucając, że sąd I instancji nie odniósł się w uzasadnieniu wyroku do podniesionego przez nią zarzutu przedawnienia roszczenia powódki. Zarzut ten został wprawdzie zgłoszony dopiero na rozprawie poprzedzającej wydanie wyroku, jednak jako zarzut prawa materialnego zezwalający osobie, przeciw której przysługuje roszczenie, uchylić się od jego zaspokojenia, winien być poddany ocenie przez sąd. W okolicznościach tej sprawy jest on jednak nieuzasadniony.

Przede wszystkim powódka nie ma w stosunkach z pozwaną statusu podmiotu prowadzącego działalność gospodarczą. W dacie zawarcia spornej umowy legalna definicja pojęcia „działalność gospodarcza” ujęta była w art. 2 ustawy z 2 lipca 2004 r. o swobodzie działalności gospodarczej (Dz.U.2004.173.1808), który stanowił, że działalnością gospodarczą jest zarobkowa działalność wytwórcza, budowlana, handlowa, usługowa oraz poszukiwanie, rozpoznawanie i wydobywanie kopalin ze złóż, a także działalność zawodowa, wykonywana w sposób zorganizowany i ciągły. W doktrynie wskazuje się, że normatywna definicja działalności gospodarczej jest zbudowana na podstawie czterech następujących przesłanek konstytutywnych: zorganizowanie, zarobkowość, wykonywanie działalności we własnym

imieniu oraz ciągłość. Powódka niewątpliwie zaś nie zawarła spornej umowy w celach zarobkowych. Stąd termin przedawnienia jej roszczenia wynikającego ze stosunku podstawowego, jako nie związanego z prowadzeniem działalności gospodarczej, wynosi 10 lat (art. 118 k.c. w brzmieniu aktualnym w dacie wypełnienia weksła). A skoro umowa z 9 września 2009 r. została wypowiedziana przez powódkę w marcu 2012 r., sporny weksel został wypełniony (najpóźniej 21 czerwca 2013 r.) w chwili, gdy roszczenie powódki nie było przedawnione. Również pozew został wniesiony przed upływem terminu przedawnienia wskazanego w art. 70 Prawa wekslowego (bo w dniu 28 sierpnia 2013 r.).

Sporny weksel był wekslem własnym wydanym powódce in blanco. A zgodnie z art. 70 ust. 1 w związku z art. 103 i 104 Prawa wekslowego roszczenia wekslowe zarówno do wystawcy, jak i poręczycieli przedawniają się z upływem trzech lat od dnia płatności weksła, co odnosi się także do weksła in blanco, w którym data płatności została wypełniona przez wierzyciela wekslowego (tak Sąd Najwyższy m.in. w orzeczeniach z 11 marca 1938 r., C II 2385/37, OSP 1938, poz. 539, z dnia 25 lutego 1938 r., C II 2245/37, OSP 1938, poz. 536, z dnia 21 maja 1981 r., IV PRN 6/81, OSNC 1981/11/225). Przyjmuje się też, że wierzyciel nie może uzupełnić weksła, jeżeli zobowiązanie, które weksel zabezpieczał, uległo przedawnieniu (tak m.in. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 14 października 1971 r., II CR 277/71, OSPiKA 1972, z. 8, poz. 139; z dnia 19 listopada 2004 r., V CK 228/04, OSP 2005, z. 11, poz. 130; zob. również L. Bagińska, M. Czarnecki, *Prawo...*, s. 82; T. Komosa, W. Opalski, *Prawo...*, s. 118; A. Miera, *Czy dopuszczalne jest wypełnienie weksła gwarancyjnego in blanco po przedawnieniu roszczenia ze stosunku podstawowego?*, PB 2001, nr 9, s. 89, 90; P. Nazarewicz, *Wybrane zagadnienia...*, cz. II, nr 8, s. 16). Natomiast w przypadku, gdy weksel został uzupełniony przed przedawnieniem zobowiązania, które zabezpiecza, ze względu na abstrakcyjność weksła wierzyciel może dochodzić zapłaty z weksła. Termin przedawnienia roszczeń z weksła biegnie bowiem od płatności wpisanej na wekslu bez względu na termin przedawnienia roszczenia podstawowego (tak Sąd Najwyższy m.in. w wyroku z dnia 9 września 2004 r., II CK 499/2003).

Powyższa ocena dotyczy również przedawnienia kwoty 86.204,95 zł należnej powódce z tytułu odsetek naliczonych od wypłaconego dofinansowania według stopy odsetek, jak dla zaległości podatkowych. Wbrew wywodom skarżącego odsetki te, określone w § 14 ust 1 umowy, nie mają w tym stosunku prawnym charakteru odsetek za opóźnienie, a przez to nie przedawniają się w okresie wskazanym w art. 118 k.c., licząc od dnia wypłaty świadczenia. Wynika to wprost z zapisu, że liczone są od dnia przekazania środków na rachunek bankowy beneficjenta do dnia ich zwrotu i są należne w przypadku rozwiązania umowy w trybach określonych w § 13 ust 1 – 3. Ich funkcja jest więc odszkodowawcza. Stanowią narzędzie naprawienia uszczerbku wynikłego stąd, że beneficjent dysponował środkami publicznymi - jak się okazało - bezpodstawnie. Bieg przedawnienia rozpoczyna się w tym wypadku – co do odsetek naliczonych za okres sprzed wypowiedzenia umowy - z dniem jej wypowiedzenia (plus 30 dni wskazane w piśmie z 2 marca 2012 r., to jest z dniem 18 kwietnia 2012 r.), zaś co do odsetek za każdy następny dzień - z chwilą jego upływu, stosownie do art. 442<sup>1</sup>§ 1 k.c. A skoro wypowiedzenie umowy nastąpiło w marcu 2012 r., zaś weksel został uzupełniony w czerwcu 2013 r., a pozew wniesiony w sierpniu 2013 r., zarzut przedawnienia tej należności nie jest uzasadniony.

W tym stanie rzeczy, uznając apelację pozwanej za nieuzasadnioną, Sąd Apelacyjny orzekł, jak w sentencji, na podstawie art. 385 k.p.c. oraz rozstrzygnął o kosztach procesu w instancji odwoławczej stosownie do jego wyniku, na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c.

Ksenia Sobolewska - Filcek